

Sygn. akt I Ca 166/14 i Cz 180/14

POSTANOWIENIE

Dnia 6 czerwca 2014 roku.

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Elżbieta Zalewska – Statuch

SSO Antoni Smus

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 4 czerwca 2014 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z wniosku Z. P. i H. P.

z udziałem M. W.

o dział spadku

na skutek apelacji uczestniczki i zażalenia wnioskodawców na rozstrzygnięcie o kosztach postępowania

od postanowienia Sądu Rejonowego w Sieradzu

z dnia 14 lutego 2014 roku w sprawie I Ns 835/10

postanawia:

1. oddalić apelację;
2. zasądzić od uczestniczki postępowania M. W. na rzecz wnioskodawców Z. P. i H. P. 1 200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed sądem drugiej instancji;
3. z zażalenia wnioskodawców zmienić zaskarżony wyrok w punkcie II na następujący „II. zasądzić na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Sieradzu od wnioskodawcy Z. P. 2 091,74 (dwa tysiące dziewięćdziesiąt jeden 74/100) złotych i od uczestniczki M. W. kwotę 1 045,87 (jeden tysiąc czterdzieści pięć 87/100) złotych tytułem zwrotu wydatków.

Sygn. akt I Ca 166/14, I Cz 180/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 14 lutego 2014 roku Sąd Rejonowy w Sieradzu w sprawie o sygn. akt I Ns 835/10 postanowił dokonać działu spadku po zmarłym 12 lutego 1986 roku T. P. synu J. i M. w ten sposób, że zabudowaną nieruchomość położoną w S. o powierzchni 0,1475 ha oznaczoną w ewidencji gruntów działkami (...) niemającą założonej księgi wieczystej ani zbioru dokumentów przyznał na wyłączną własność wnioskodawcy Z. P., synowi T. i H. - bez spłat i dopłat na rzecz wnioskodawczyni H. P. i uczestniczki M. W. oraz zasądził od wnioskodawcy Z. P. na rzecz

Skarbu Państwa kwotę 4079,51 zł tytułem zwrotu kosztów opinii, natomiast pozostałe koszty postępowania zniósł wzajemnie między wnioskodawcami a uczestniczką postępowania.

Sąd Rejonowy oparł się na następujących ustaleniach i wnioskach:

Spadkodawca T. P. zmarł 12 lutego 1986r. Spadek po nim nabyli żona H. P. oraz dzieci Z. P. i M. W. w częściach równych po 1/3 każdy z nich. W skład spadku wchodzi nieruchomość położona w S. o pow. 0,1475 ha, oznaczona działkami o nr (...), nie posiadająca księgi wieczystej ani zbioru dokumentów. Nieruchomość ta stanowi majątek odrębny spadkodawcy nabyty na podstawie postanowienia o dział spadku i zniesienie współwłasności. Nieruchomość jest zabudowana na działce (...) budynkiem mieszkalnym i gospodarczym.

Po śmierci spadkodawcy na nieruchomości wnioskodawca Z. P. dokonał nakładów w postaci wzmocnienia elementów konstrukcyjnych dachu, położenia pokrycia dachu, ocieplenia stropu, wymiany okna, wymiany drzwi, położenia nowych tynków, złożenia instalacji elektrycznej, wodociągowej, grzewczej, położenia kanalizacji. Wartość nieruchomości wraz z budynkami mieszkalnym i gospodarczym wynosi 83 800zł, wartość nakładów dokonanych przez wnioskodawcę Z. P. wynosi 48 750zł, zaś wartość nieruchomości bez nakładów wynosi 34 050 zł plus 1 000 zł jako wartość działki niezabudowanej. Wartość wynagrodzenia za korzystanie przez wnioskodawców przez okres 10 lat z nieruchomości ponad ich udział w majątku spadkowym to kwota 9 420zł.

W okresie kiedy żył spadkodawca to on i jego żona posiadali od 1977 roku wkład na mieszkanie spółdzielcze lokatorskie. Wkład ten według cen z lat kiedy był on gromadzony stanowił 11,1 % wartości lokalu. Wkład ten przekazali córce, która w 1984 roku otrzymała lokatorskie prawo do lokalu o pow. 69,10 m² powierzchni użytkowej lokalu. Wartość wkładu na dzień dzisiejszy wynosi 19 175zł. Wkład ten zgromadzony został przez spadkodawcę i jego żonę H. P. a zatem część przekazana uczestniczce przez spadkodawcę stanowi połowę jego wartości, tj. 9 587,50 zł. Także znaczną darowizną dokonaną przez spadkodawcę i jego żonę na rzecz uczestniczki było założenie podłóg w lokalu otrzymanym przez uczestniczkę - wartość w cenach obecnych wyniosła kwotę 7 198,48 zł a zatem połowa z tej kwoty daje wartość 3 599 zł. Darowizny te miały spowodować aby syn Z. P. zamieszkał na przedmiotowej nieruchomości a uczestniczka zamieszkała w otrzymanym lokalu spółdzielczym.

Sąd Rejonowy wskazał, że dokonane przez spadkobiercę Z. P. nakłady na majątek spadkowy znacząco wpłynęły na wartość nieruchomości, bez tych nakładów naniesienia budowlane na niej położone popadłyby w ruinę .

Sąd podkreślił, że biegły ustalił, że działki (...) zabudowane są działkami w pełni funkcjonalnymi, natomiast działka (...) ma ograniczoną funkcjonalność i może w ograniczonym stopniu być użytkowana na cele rolnicze a faktycznie jest nieużytkiem .

Sąd pierwszej instancji wskazał, że po odliczeniu nakładów wartość udziału poszczególnych spadkobierców w majątku spadkowym wyniosła 11 683,30 zł.

Sąd Rejonowy dokonał również zaliczenia darowizn jakie spadkodawca uczynił za życia uczestniczce na jej schedę spadkową. Do tych darowizn Sąd zaliczył wkład na mieszkanie spółdzielcze a także środki wyłożone na założenie podłóg w tym mieszkaniu. Darowizny te były dokonane za życia spadkodawcy i miały podzielić już za życia spadkodawcy posiadany majątek między dzieci. Podział ten zmierzał do tego, aby syn otrzymał nieruchomość a córka otrzymała mieszkanie spółdzielcze.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że w czasie kiedy uczestniczka otrzymała wkład na mieszkanie spółdzielcze wraz ekspektatywą to świadczenie to miało realną wartość, gdyż prowadziło do możliwości uzyskania spółdzielczego prawa do lokalu.

Dokonując działu spadku w oparciu o przepisy art. 1042 § 2 kc, art. 1039 § 1 kc oraz art. 1040 kc Sąd pierwszej instancji uznał, iż kwoty darowizn, które można zaliczyć na schedę spadkową należną uczestniczce M. W. wyczerpują jej udział w majątku spadkowym i w związku z tym nie przyznał jej żadnej kwoty z tytułu należnej spłaty.

Sąd Rejonowy na podstawie art. 5 kc nie uwzględnił także żądania uczestniczki M. W. przyznania jej świadczenia z tytułu wynagrodzenia za użytkowanie przez brata i matkę z majątku spadkowego ponad przysługujący im udział w tym majątku. Uczestniczka bowiem już od co najmniej 1984 roku użytkowała lokal jaki otrzymała od rodziców, w tym od spadkodawcy, płaciła w spółdzielni mieszkaniowej niższy czynsz niż musiałaby płacić gdyby wynajmowała mieszkanie na wolnym rynku, ponieważ czynsze w spółdzielniach mieszkaniowych były dotowane przez państwo. W ocenie Sądu przyznanie uczestniczce takiego wynagrodzenia nie byłoby sprawiedliwe także dlatego, iż nie uwzględniałoby woli spadkodawcy w zakresie rozdysponowania posiadanym majątkiem wobec każdego z dzieci.

Odwołując się do zasady wyrażonej w art. 5 kc - w efekcie czego nie było rozliczane użytkowanie przez wnioskodawców ponad udział majątku spadkowym i uwzględniając okoliczność, że cały majątek spadkowy przypadł wnioskodawcy to w odniesieniu do kosztów postępowania Sąd Rejonowy obciążył nimi wnioskodawcę na mocy art. 520 § 1 kpc, natomiast koszty zastępstwa procesowego wzajemnie zniósł.

Z rozstrzygnięciem Sądu nie zgodziła się uczestniczka postępowania M. W., która zaskarżyła je w części - co do pkt. I w zakresie w jakim Sąd nie uwzględnił jej żądania zasądzenia na jej rzecz spłat i dopłat.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca wskazała, że we wniosku o dział spadku wnioskodawcy zgłosili do rozliczenia wyłącznie udział w mieszkaniu spółdzielczym, otrzymany przez uczestniczkę przez rodziców. Nie wymieniono żadnych innych darowizn do rozliczenia. Dopiero w trakcie procesu, H. P. przypominała sobie o kolejnych darowiznach, podobno czynionych na rzecz córki. Skarżąca uznała przyjętą przez Sąd Rejonowy: wartość nieruchomości po odliczeniu nakładów - na kwotę 35.050 zł z czego wartość jej udziału 1/3 w spadku to kwota 11.683 zł; wartość wynagrodzenia z tytułu korzystania z nieruchomości ponad udział 9 420 zł + 1 884 zł = 11 304 zł; wartość wkładu mieszkaniowego - 19.175 zł i 1/2 tej części to 9 587,50 zł. Według apelującej spłata na jej rzecz powinna wynosić: z nieruchomości - 11.683 zł powiększona o wartość wynagrodzenia za korzystanie ponad udział - 11.304 zł i pomniejszona o wartość wkładu mieszkaniowego - 9.587,50 zł co daje kwotę 13.399,50 zł.

W konkluzji uczestniczka M. W. wniosła o zmianę postanowienia Sądu Rejonowego poprzez zasądzenie na jej rzecz od Z. P. spłaty

w wysokości 13.399,50 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 28.10.2013 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od Z. P. na jej rzecz kosztów postępowania

w II instancji, w tym kosztów zastępstwa prawnego wg norm przepisanych.

Z rozstrzygnięciem Sądu w zakresie punktu II postanowienia dotyczącym kosztów postępowania nie zgodzili się także wnioskodawcy wnosząc zażalenie w którym domagali się uchylenia tego rozstrzygnięcia oraz obciążenia uczestniczki kosztami opinii odpowiednio do wyniku postępowania, a także zasądzenia od uczestniczki na ich rzecz kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja uczestniczki nie jest zasadna.

Stosownie do treści art. 1039 § 1 kc zstępni oraz małżonek zmarłego dziedziczący spadek z mocy ustawy są wzajemnie zobowiązani do zaliczenia na schedę spadkową otrzymanych od spadkodawcy darowizn, chyba że z oświadczenia spadkodawcy lub z okoliczności wynika, że darowizna została dokonana ze zwolnieniem od obowiązku rozliczenia.

Zatem niewskazanie przez wnioskodawców już w treści wniosku żądania zaliczenia darowizn uczynionych na rzecz M. W. na poczet należnej jej schedy nie pozbawia ich możliwości zgłoszenia tego żądania w toku postępowania.

Sąd Rejonowy uprawniony był także do ustalenia na podstawie zeznań wnioskodawców, iż uczestniczka otrzymała od rodziców darowiznę środków użytych na założenie podłóg w zajmowanym przez nią mieszkaniu na kwotę 7 198,48 zł, przy czym darowizna uczyniona przez spadkodawcę stanowi połowę wartości tej kwoty.

Uczestniczka nie miała oczywiście obowiązku stawienia się w Sądzie jednakże konstatacja Sądu o jej nieobecności związana jest z oceną skuteczności podjętej przez nią obrony przeciwko dowodom przedstawionym przez wnioskodawców. Intencją Sądu Rejonowego było wskazanie, iż nieobecność uczestniczki uniemożliwiła przeprowadzenie dowodu z jej zeznań, który to środek dowodowy mógłby podważyć zeznania wnioskodawców. Skoro natomiast Sąd pierwszej instancji nie dysponował kontrdowodem w postaci jej zeznań to zeznania wnioskodawców mógł uznać za wiarygodne.

Sąd dysponując z woli uczestniczki materiałem dowodowym ograniczonym do dowodów z dokumentów oraz zeznań wnioskodawców Sąd Rejonowy na jego podstawie poczynił adekwatne do treści tego materiału ustalenia faktyczne, które to ustalenia i wyciągnięte w oparciu o nie wnioski Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne.

Dodatkowo podnieść należy, iż w świetle utrwalonych poglądów judykatury i piśmiennictwa prawniczego nie jest wystarczającym uzasadnieniem zarzutów podnoszonych w ramach naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez Sąd pierwszej instancji. Skarżący ma obowiązek wykazania naruszenia przez Sąd paradygmatu oceny wynikającego z art. 233 § 1 k.p.c. (a zatem wykazania, że Sąd pierwszej instancji wywiódł z materiału procesowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego względnie pominął w swojej ocenie istotne dla rozstrzygnięcia wnioski wynikające z konkretnych dowodów - grupy dowodów).

Skarżąca nie wyjaśniła ani w apelacji, ani w piśmie z dnia 27 maja 2014 roku na czym miałyby polegać dokonanie ustaleń Sądu pierwszej instancji co do darowizny środków wykorzystanych do założenia podłóg w sposób dowolny, czy sprzeczny z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym poprzestając jedynie na wyrażeniu swego niezadowolenia z ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy.

Natomiast o prawidłowości przyjęcia przez Sąd Rejonowy istnienia tego rodzaju darowizny świadczą także złożone w toku postępowania apelacyjnego dokumenty w postaci przydziału lokalu mieszkalnego nr (...) z 18 listopada 1980 roku na rzecz wnioskodawczynie H. P. z treści którego wynika uprawnienie do zamieszkania w tym lokalu dla wnioskodawców, spadkodawcy oraz uczestniczki z mężem i jej dwóch córek (przydział k. 359) a także przydział lokalu mieszkalnego nr (...) z dnia 10 listopada 1984 roku na rzecz uczestniczki wydany w wyniku ustąpienia przez wnioskodawczynię na jej rzecz pierwszeństwa nabycia (przydział k. 360).

W świetle powyższego zaprzeczenia skarżącej zaprezentowane w uzasadnieniu apelacji negujące fakt otrzymania od rodziców darowizny na założenie podłóg w postaci parkietu nie są wiarygodne, ponieważ jej wyjaśnienia stoją w opozycji do logiki i zasad doświadczenia życiowego. Skarżąca podniosła, iż otrzymując mieszkanie zrezygnowała z malowania ścian i założenia wykładzin na podłogach przez (...) w zamian za co spółdzielnia wypłaciła jej rekompensatę finansową i za te pieniądze uczestniczka założyła podłogi.

Tymczasem M. W. - zanim stała się członkiem spółdzielni uprawnionym do odbioru na swoją rzecz jakichkolwiek pieniędzy – zamieszkiwała w lokalu już od czterech lat i trudno jest wyobrazić sobie, iż w tym okresie korzystała z niego nie mając pomalowanych ścian i bez podłóg.

Skarżąca pozostaje również w błędnym przekonaniu co do kształtującego uprawnienia jej matki do decydowania o wysokości udziałów spadkowych w majątku pozostałym po T. P., gdyż te wynikają z przepisów ustawy i nie przyjmuje do wiadomości, że choć przydział lokalu mieszkalnego wystawiony był na matkę to wchodził w skład majątku wspólnego rodziców, gdyż dokonany był w czasie gdy pozostawali oni małżeństwem, a także że rodzice obowiązani są do dzielenia się swoimi dochodami, ale tylko z małoletnimi dziećmi dopóki pozostają one na ich utrzymaniu i że w

sytuacji finansowania potrzeb dorosłych dzieci mają prawo do realizacji żądania zaliczenia uczynionych darowizn na poczet należnej takim dzieciom schedy spadkowej.

Ponieważ przedmiotem sprawy był dział spadku po zmarłym T. P. to Sąd Rejonowy nie mógł brać pod uwagę, iż matka uczestniczki należnym jej udziałem w spadku po mężu obdarowała tylko syna, gdyż spadek po H. P. otworzy się dopiero w przyszłości, z chwilą jej śmierci. Do tego czasu dywagacje apelującej co do pominięcia tej okoliczności przez Sąd są bezprzedmiotowe.

Sąd Rejonowy w okolicznościach tej sprawy uprawnionym był również do zastosowania art. 5 kc jako podstawy prawnej oddalenia żądania zasądzenia na rzecz apelującej wynagrodzenia w wysokości 9 420 zł z tytułu korzystania przez wnioskodawcę z nieruchomości ponad udział w spadku (zobacz: wyrok Sądu Najwyższego z 4 lipca 2012 roku I CSK 641/11, Lex 1218577).

Wysokość wynagrodzenia z tytułu korzystania z nieruchomości została ustalona przy uwzględnieniu stanu nieruchomości na datę jej oględzin przez biegłego, tj. na dzień 2 września 2011 roku - a zatem także przy uwzględnieniu jej stanu z nakładami dokonanymi przez wnioskodawcę, utrzymującymi przede wszystkim substrat majątku spadkowego a także podwyższającymi standard budynku mieszkalnego - w finansowaniu których uczestniczka jak wynika z jej pism złożonych do akt sprawy na kartach 53, 54-55 odmówiła partycypowania. Nie bez znaczenia jest także to, że już w 1980 roku otrzymała ona możliwość zamieszkania w mieszkaniu wyposażonym w centralne ogrzewanie i kanalizację, natomiast dom w którym pozostał wnioskodawca w powyższe został wyposażony dopiero w 2009 roku. Dopiero w tej dacie został wyrównany poziom mieszkań w tych płaszczyznach.

Zatem zachowanie uczestniczki domagającej się takiej zapłaty z przyczyn wskazanych zarówno przez Sąd Rejonowy a także dodatkowo przez Sąd Okręgowy należy uznać za naruszające zasadę słuszności i jako takie za podstawę do zwalczania nadużycia danego prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c.

Istotą i funkcją klauzul generalnych w prawie cywilnym jest bowiem możliwość uwzględnienia w ocenie różnego rodzaju okoliczności faktycznych, które nie mogą - w oderwaniu od konkretnego stanu faktycznego - być według jakiegoś schematu mającego walor bezwzględny oceniane raz na zawsze i w sposób jednakowy (orz. SN z 29.3.1979 r., III CRN 59/79, nie publ.).

Natomiast przepis art. 5 kc należy do sfery prawa materialnego, którego prawidłowe zastosowanie leży do obowiązków sądu merytorycznie orzekającego w sprawie.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy oddalił apelację uczestniczki na podstawie art. 385 kpc w związku z art. 13 § 2 kpc jako bezzasadną.

Konsekwencją oddalenia apelacji było obciążenie uczestniczki kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu przed sądem drugiej instancji poniesionymi przez wnioskodawców na podstawie art. 520 § 1 kpc w związku z art. 391 § 1 kpc.

W zakresie natomiast zażalenia wniesionego przez wnioskodawców Sąd Okręgowy uznał je za zasadne w świetle art. 520 § 1 kpc i na podstawie art. 386 § 1 kpc w związku z art. 13 § 2 kpc i art. 391 § 1 kpc orzekł jak w punkcie 3.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zgodnie przyjmuje się, że w tzw. sprawach działowych co do zasady nie zachodzi sprzeczność interesów, niezależnie od tego jaki dana strona zgłasza wniosek co do sposobu podziału i jakie stanowisko zajmuje w sprawie.

W takich postępowaniach strony są w równym stopniu zainteresowane wynikiem postępowania, a ich interesy są w zasadzie wspólne, gdyż polegają na wyjściu ze stanu współwłasności (zobacz: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2013 roku,

II Cz 28/13, Lex 1353173, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2013 roku, IV Cz 74/13, Lex 1388478).

Zgodnie z regułą wynikająca z art. 520 § 1 kpc w postępowaniu o dział spadku koszty z nim związane ponoszą wszyscy spadkobiercy do wysokości swych udziałów w spadku. Zatem koszty wynagrodzenia biegłych w związku ze złożonymi w sprawie opiniami wynikające z prawomocnych postanowień sądu oprócz wnioskodawcy powinna ponieść także uczestniczka w 1/3 części, odpowiadającej jej udziałowi w spadku. Ustalając wysokość wydatków z tego tytułu Sąd Okręgowy nie brał pod uwagę kosztów związanych z opinią biegłej M. M. (2) w wysokości 941,90 zł co do którego to wynagrodzenia zostało złożone przez wnioskodawców odrębne zażalenie.